

Wyjechaliśmy 31 maja o 6:30 spod Dworca Kolejowego w Sanoku i przejechaliśmy trasą Sanok-Przemyśl – Leżajsk - Stalowa Wola – Sandomierz – Zwoleń – Góra Kalwaria – Warszawa. W trakcie podróży poznaliśmy wiele wspaniałych osób z Rzepedzi, Nowotańca i Przemyśla. Opiekę nad nami sprawowały: wizytator kuratorium Małgorzata Lechowska oraz zastępca dyrektora w Zespole Szkół w Rzepedzi i nauczycielka Jolanta Wiewiurska. O godzinie 14:20 zakwaterowaliśmy się w Hotelu Aramis w Warszawie oraz dostaliśmy kanapki, a także prezenty od Kancelarii Sejmu i Rzecznika Praw Dziecka. Nasza grupa, wraz z innymi uczniami z Krosna, Jasła, Nowej Dęby, Dębicy, Mielca i Rzeszowa wyruszyła na zwiedzanie miejsc pamięci. Napotkaliśmy wiele trudności. Prawie godzinę wśród 460 osób na jednym parkingu poszukiwaliśmy swój autobus, a następnie tkwiliśmy w zatorze drogowym i z dużym opóźnieniem dotarliśmy na Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Nadeszła wtedy wielka ulewa. Choć prawie nikt nie był przygotowany na taką pogodę, to pani przewodnik nie zrobiła przerwy. Podążaliśmy szlakami II wojny światowej.

Zobaczyliśmy groby wielu wspaniałych żołnierzy, walczących w trakcie II wojny światowej i w czasach PRL-u, a także wybitnych współczesnych postaci. Byliśmy również przed Pomnikiem smoleńskim. Następnie udaliśmy się do kościoła św. Stanisława Kostki, czyli miejsca duszpasterstwa oraz pochówku bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Później dotarliśmy na ulicę Kilińskiego, na której doszło do największego wybuchu podczas powstania warszawskiego. Potem rozpoczęliśmy wycieczkę po starówce. Byliśmy m.in. na Rynku Starego Miasta, przed Zamkiem Królewskim, więzieniem mokotowskim na Rakowieckiej oraz Sądem Najwyższym, przy którym znajduje się Pomnik Powstania Warszawskiego. Zobaczyliśmy wiele pomników i tablic upamiętniających wydarzenia II wojny światowej. Podczas powrotu do hotelu zobaczyliśmy Pałac Prezydencki, Sejm, Belweder i inne budynki administracji rządowej. Około 21:00 udaliśmy się na kolację. Następnie dostaliśmy bloczki obiadowe i karty poselskie oraz niezbędne dokumenty. Warunki hotelowe – krótko mówiąc – nie były najlepsze.

Wstaliśmy o 6:00 i po śniadaniu pojechaliśmy do długo wyczekiwanego przez wszystkich Sejmu RP. Po przejściu szczegółowej kontroli mogliśmy przejść korytarzami parlamentu. O 9:00 wszyscy udali się do Sali Kolumnowej, gdzie zebrali się przedstawiciele klubów parlamentarnych i poselskich. Tam organizowali oni konkursy i rozdawali swoje gadzety: smycze, plakietki, zdjęcia, balony, koszulki, książki itp. Po długim okresie oczekiwania rozpoczęły się obrady. Na sali obecni byli m.in. Marszałek Sejmu Marek Kuchciński, Minister Edukacji Narodowej Anna Zalewska, Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński. Początkowo zajęto się uchwałą dotyczącą miejsc pamięci. Wystąpienia młodych parlamentarzystów znacząco odbiegły od tematu. Oprócz komentarzy politycznych dotyczących rządów poprzedniej i obecnej koalicji, stanu polskich finansów, fali uchodźców i Unii Europejskiej, dyskutowano również o systemie edukacji oraz o lekcjach historii w szkołach. Po burzliwej dyskusji odbyły się głosowania, w których przyjęto wiele interesujących poprawek, a ostateczną uchwałę poparto niemal jednomyślnie. Zakłada ona m.in. ogólnopolski rejestr, podział i oznakowanie miejsc pamięci, organizowanie darmowych wycieczek do nich, finansowanie nowych miejsc pamięci przez samorządy, objęcie działaniami promocyjnymi tylko te zabytki, które upamiętniają bohaterstwo Polaków i ofiary zbrodni, a nie oprawców. Pani minister zapowiedziała powstanie Rady Dzieci i Młodzieży, jednak posłowie i posłanki uznali, że to za mało, przyjmując poprawkę zakładającą powstanie kadencyjnego Sejmu Dzieci i Młodzieży na rok, który zbierałby się co 3 miesiące, a co miesiąc w gronie wojewódzkim. Dawałoby to młodym możliwość częstszego wypowiedzania się publicznie. Po zakończeniu, podczas gdy wszystkie inne grupy zbierały się do wyjazdu, przedstawiciele naszego województwa udali się na spotkanie z Marszałkiem Sejmu, który pochodzi z Przemyśla. Mogliśmy z nim porozmawiać, zrobić zdjęcia, dostaliśmy także małe upominki. Po obiedzie ok. godz 16:00 wyjechaliśmy do domu. Przeżyliśmy niesamowitą przygodę, która utkwi nam na długo w pamięci. Mam nadzieję, że młodszym kolegom i koleżankom z naszego regionu będzie dane w przyszłości również uczestniczyć w obradach Sejmu Dzieci i Młodzieży.